Rejent * rok 14 * nr 11(163)
listopad 2004 r.

Gabriel Radecki

Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne (zagadnienia wybrane)

1. Wprowadzenie

Do fundacji wspomnianych w tytule opracowania odnosi się przede wszystkim art. 58 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej[1] . W ustępie pierwszym stanowi on, że kościelne osoby prawne mogą zakładać fundacje, do których stosuje się ogólnie obowiązujące przepisy o fundacjach, ze zmianami wynikającymi z uregulowań zawartych w kolejnych ustępach tego artykułu. W przywołanych jednostkach redakcyjnych przewidziano dodatkowy nadzór nad rozpatrywanymi fundacjami, sprawowany przez kościelną osobę prawną, wskazaną w statucie lub będącą fundatorem, i szczególny tryb wyznaczania zarządu przymusowego, jak również sposób rozdysponowania ich mieniem w razie likwidacji[2]. Na marginesie

[1] Dz.U. Nr 29, poz. 154 ze zm.

[2] Według art. 58 ust. 3, w razie stwierdzenia nieprawidłowości w zarządzaniu fundacją właściwy organ państwowy zwraca się do kościelnej osoby prawnej, sprawującej nad nią nadzór, wyznaczając termin nie krótszy niż trzy miesiące na spowodowanie usunięcia nieprawidłowości, a po bezskutecznym upływie tego terminu może zastosować środki oznaczone w przepisach o fundacjach. Zgodnie z ust. 4 tego przepisu, zarząd przymusowy, w myśl przepisów o fundacjach, sprawuje kościelna osoba prawna wyznaczona przez Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, natomiast w świetle jego ust. 5 o przeznaczeniu majątku likwidowanej fundacji, znajdującego się za granicą, decyduje wspomniana Konferencja lub wyższy przełożony zakonny. W tym ostatnim przepisie przewidziano także

zaznaczyć należy, że podobnie co do zasady została uregulowana problematyka fundacji w innych ustawach dotyczących stosunku państwa do poszczególnych Kościołów i związków wyznaniowych, przy czym odmienności w brzmieniu konkretnych przepisów zawartych w tych aktach prawnych wynikają na ogół bądź to z różnic strukturalnych między wspomnianymi Kościołami i związkami, bądź też mają charakter redakcyjny[3]. Problematyka ta pozostanie jednak poza zakresem dalszych rozważań.

Artykuł 58 ust. 1 wprowadził do systemu prawa polskiego instytucję o specyficznych cechach. Wskazanie tych cech i ich analiza powinny umożliwić jej charakterystykę, a zwłaszcza odróżnienie od innych fundacji. Zabieg taki powinien w szczególności wyznaczyć ramy, w jakich zastosowanie znajduje art. 58 ust. 2-5. Ma więc istotne znaczenie, ponieważ uznanie oznaczonego bytu prawnego jako fundacji uregulowanej w art. 58 ust. 1 rodzi doniosłe konsekwencje, przede wszystkim w zakresie normatywnego kształtu sprawowanego nad nim nadzoru oraz losów jego majątku w razie likwidacji. Uzyskanie odpowiedzi na nasuwające się tutaj pytania nie jest zatem kwestią obojętną, zwłaszcza dla potencjalnych fundatorów. Wobec tego należy dokonać próby wykładni art. 58 ust. 1, koncentrując się osobno nad każdym z pojęć zawartych w jego treści.

2. Kościelna osoba prawna jako fundator

Istota rozpatrywanej instytucji zdaje się wynikać z pierwszego zdania art. 58 ust. 1, które brzmi: „[k]ościelne osoby prawne mogą zakładać fundacje". Czynnikiem odróżniającym wspomniane fundacje od innych fundacji jest więc ich związek z kościelnymi osobami prawnymi, wyrażający się w fakcie, że osoby te mają status fundatorów. Tym samym

---

odesłanie w sprawie przeznaczenia majątku znajdującego się w kraju do art. 59 ustawy z 1989 r., który stanowi, że ów majątek przechodzi na nadrzędna kościelną osobę prawną, a jeżeli taka nie istnieje lub nie działa w Polsce, na Konferencję Episkopatu Polski lub Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonnych.

[3] Przywołane przepisy to: art. 43 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Dz.U. Nr 66, poz. 287 ze zm., art. 32 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 97, poz. 479 ze zm., art. 36 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Nr 97, poz. 480, art. 31 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej

wszelkie definicje upatrujące istoty badanego zjawiska prawnego w innych jego cechach, w szczególności w odmiennego rodzaju relacjach strukturalnych z podmiotami kościelnymi, nie mogą być uznane za wyodrębniające fundacje, o których mowa w interpretowanym przepisie. Zgodnie z nim bowiem, pozbawione znaczenia normatywnego są zwłaszcza takie okoliczności, jak obecność w organach fundacji osób świeckich lub duchownych, zastrzeżenie w statucie nadzoru władz kościelnych czy ograniczenie kręgu destynatariuszy (czyli odbiorców świadczeń) do osób należących do określonego wyznania. Podobnie należy odnieść się do deklaracji zawartych np. w akcie erekcyjnym bądź w statucie danej fundacji, że przynależy ona lub działa na rzecz określonego wyznania czy też do zamieszczenia w nazwie określenia wskazującego na jej charakter religijny bądź kościelny (np. przymiotnika katolicka)[4].

W związku z powyższym, należy podjąć próbę określenia zakresu znaczeniowego wyrażenia ustawowego „kościelna osoba prawna", zawartego w art. 58, po to, by precyzyjnie ustalić, kiedy w grę wchodzi fundator o takim statusie.

W tym celu trzeba w pierwszej kolejności odwołać się do regulacji zawartej w rozdziale drugim przywołanej już ustawy z dnia 17 maja 1989 r., zatytułowanym „Osoby prawne Kościoła i ich organy", a obejmującej przepisy od art. 5 do 14. Na wstępie odnotowania wymaga fakt, że we wskazanym rozdziale zamiennie używa się wyrażeń „osoba prawna

---

Polskiej, Dz.U. Nr 97, poz. 481 ze zm., art. 30 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 97, poz. 482 ze zm., art. 27 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 41, poz. 252 ze zm., art. 32 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 41, poz. 254 ze zm., art. 29 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 41, poz. 253 ze zm.Całkowicie odmienną treść ma natomiast art. 22 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. U. Nr 41, poz. 251 ze zm.) Tytułem przykładu wspomnianych odmienności można wskazać na pierwszy z wymienionych przepisów, gdzie w szczególności kompetencje Konferencji Episkopatu posiada wobec swego kościoła Sobór Biskupów, a zamiast terminu ustawowego „właściwy organ" użyto terminu „właściwy minister lub wojewoda"

[4] Analogicznie ujmuje te kwestie L. S t e c k i, *Fundacja.* Część trzecia, Toruń 1996, s. 187.

Kościoła" i „kościelna osoba prawna". Zakres obu tych pojęć został określony w art. 6-10, gdzie wymieniono podmioty będące kościelnymi osobami prawnymi. Nadmienić wypada, że zgodnie z art. 5 ust. 1 w skład struktury organizacyjnej Kościoła wchodzą osoby prawne wymienione we wspomnianych przepisach. Wyznaczając precyzyjne granice rozpatrywanego pojęcia, należy również mieć na względzie regulację zawartą w art. 4 ust. 2 konkordatu[5]. Przepis ów stanowi bowiem, że Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych personalnych i terytorialnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego[6].

W kontekście art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach[7], dopuszczającej ustanowienie fundacji przez osoby prawne mające siedziby za granicą, powstaje problem określenia kryterium decydującego o „kościelnym" bądź „świeckim" statusie osób prawnych, których siedziby znajdują się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 20 powołanej ustawy, jej regulacja nie narusza przepisów prawa prywatnego międzynarodowego. Według zaś art. 9 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe[8], zdolność osoby prawnej podlega prawu państwa, w którym osoba ta ma siedzibę. Wprawdzie przepis ów wskazuje prawo właściwe jedynie dla zdolności, jednak według M. Pazdana w podobny sposób należy postępować przy poszukiwaniu takiego prawa również dla innych elementów statutu personalnego osoby prawnej, w tym dla oceny jej charakteru prawnego[9]. Pojawia się jednak pytanie, jak postępować w przypadku, gdy wspomniany fundator nie jest kościelną osobą prawną według prawa wskazanego przy zastosowaniu przywołanej normy kolizyjnej, np. z powodu niewyodrębnienia w danym

---

[5] Konkordat między Stolicą Apostolska a Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

[6] Por. G. R a d e c k i, *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce (na styku prawa kanonicznego i prawa cywilnego),* Rejent 2003, nr 7-8, gdzie szerzej poruszono tę kwestię.

[7] Tekst jednolity ustawy o fundacjach został opublikowany w Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 ze zm. Artykuł 2 ust. 1 tej ustawy stanowi, że fundacje mogą ustanawiać osoby fizyczne niezależnie od ich obywatelstwa i miejsca zamieszkania bądź osoby prawne mające siedziby w Polsce lub za granicą.

[8] Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.

[9] M. P a z d a n, *Prawo prywatne międzynarodowe,* Warszawa 2003, s. 97 i 98.

systemie prawnym omawianej kategorii podmiotów. Wydaje się, że w takiej sytuacji należy w odniesieniu do instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały osobowość prawną na podstawie prawa kanonicznego, zastosować przytoczoną już regulację art. 4 ust. 2 konkordatu. Powyższa interpretacja uwzględnia bowiem rangę tego aktu prawnego, będącego umową międzynarodową, i czyni zadość zobowiązaniom przyjętym w nim przez Polskę wobec strony kościelnej.

Przesłankę zastosowania art. 58 stanowi ustalenie, że fundatorem jest kościelna osoba prawna. Należy jednak podkreślić, że aktu fundacyjnego, czyli w myśl art. 3 ust. 1 ustawy o fundacjach złożenia w formie notarialnej oświadczenia woli o ustanowieniu fundacji, może dokonać kilka podmiotów[10]. Nie wszystkie muszą mieć status kościelnych osób prawnych. Wspomnianego aktu może dokonać bowiem kościelna osoba prawna (lub też kilka osób) łącznie z „niekościelną" osobą (osobami) prawną lub fizyczną. Jak się wydaje, hipoteza art. 58 dotyczy jedynie takiego stanu faktycznego, w którym każdy fundator ma status kościelnej osoby prawnej. Wykładnia treści tego przepisu, przyjmująca, że znajduje on zastosowanie, gdy choćby jeden z fundatorów ma rozpatrywany status, nie może być uznana za trafną. Prowadziłaby to bowiem do sytuacji, w której powstała fundacja znajdowałaby się pod obligatoryjnym nadzorem kościelnym, a jej majątek w razie jej likwidacji przechodziłby na Kościół, nawet gdyby fundator „kościelny" wnosił procentowo najmniejszą część jej kapitału założycielskiego. Nie trudno sobie wyobrazić, że wiele osób świeckich na powyższą sytuację nie wyraziłoby zgody i rezygnowałoby z ustanawiania fundacji, częstokroć nie podejmując tym samym cennych społecznych inicjatyw ze szkodą dla interesu ogólnego. Z drugiej strony, nic nie stoi na przeszkodzie, aby w statucie fundacji zamieścić rozwiązania odpowiadające swą treścią dyspozycji art. 58, jeśli wszyscy fundatorzy mają taki zamiar[11]. Trzeba jednak podkreślić, że statutowe uregulowania dotyczące trybu nadzoru i sposobu wyznaczania zarządu przymusowego, które przyjmują za wzór unormowania tego przepisu, nie mają mocy wiążącej dla organów nadzoru państwowego. Brak jest również podstaw, aby

[10] Wspomina o tym m.in. L. S t e c k i, *Fundacja.* Część pierwsza, Toruń 1996, s. 57-59.

[11] Według art. 5 ust. 1 ustawy o fundacjach, statut może przewidywać tworzenie obok zarządu innych organów; H. C i o c h, *Organy i organizacja fundacji w aspekcie prawno-*

kwestię zastosowania art. 58 ust. 2-5 uzależniać od swoistego kryterium ilościowego, czyli w oparciu o określoną np. procentowo wielkość kościelnego udziału w przedsięwzięciu fundacyjnym, podejmowanym wspólnie z podmiotami świeckimi. Takie okoliczności zatem, jak fakt, że większość fundatorów ma status kościelnych osób prawnych czy też że majątek wnoszony do danej fundacji pochodzi w przeważającej mierze od takich osób, wydają się nie mieć znaczenia dla wykładni art. 58 ust. 1.

Powyższe uwagi przyjęte zostaną za ogólne dyrektywy interpretacyjne, stanowiąc punkt wyjścia dla dalszych rozważań. Nie można tracić ich zatem z pola widzenia przy rozstrzyganiu bardziej szczegółowych kwestii interpretacyjnych w analizowanym zakresie.

W literaturze przedmiotu sformułowano pogląd, że krąg fundatorów zostaje określony w akcie fundacyjnym i po jego dokonaniu nie może już ulec zmianie poprzez przystąpienie czy przyłączenie się do fundacji nowych podmiotów[12]. Zdaniem zwolenników wspomnianego poglądu, takie przystąpienie nie ma wpływu ani na cel fundacji, ani na treść jej statutu, podczas gdy ustawa wymaga, by fundator określał ów cel (a nie tylko uznawał go) oraz sporządzał statut (a nie jedynie go akceptował). Stanowisko to wydaje się niesłuszne. Po pierwsze, porównanie treści art. 3 ust. 1 i 2 oraz art. 5 ust. 1 ustawy o fundacjach prowadzi do wniosku, że akt fundacyjny i ustalenie statutu fundacji są zdarzeniami od siebie odrębnymi i nic nie stoi na przeszkodzie, aby miały miejsce w różnych momentach czasowych (co zapewne jest regułą). Po drugie, według art. 3 ust. 2, w oświadczeniu woli o ustanowieniu fundacji fundator powinien wskazać (nie określać) jej cel oraz składniki majątkowe na jego realizację. Za dopuszczalną należy więc uznać sytuację, w której fundator wskazuje na cele zawarte już w akcie fundacyjnym innego podmiotu (oczywiście za zgodą tego podmiotu), a następnie wspólnie z tym podmiotem sporządza

---

porównawczym, Nowe Prawo 1988, nr 5-6, s. 61, twierdzi, że chodzi tu w szczególności o organy o funkcjach kontrolno-nadzorczych, które mają charakter organów wewnętrznych i współdziałają z organami nadzoru państwowego. Artykuł 5 ust. 4 stanowi natomiast, że statut może określać przeznaczenie środków majątkowych fundacji po jej likwidacji.

[12] J. Strzępka, *Fundator – osoba prawna w prawie fundacyjnym*, Prawo Spółek 2002, nr 6, s. 34; D. Bugajna-Sporczyk, *Status fundatora – problematyka następstwa prawnego*, Palestra 1994, nr 1-2, s. 27; D. Bugajna-Sporczyk, [w:] D. Bugajna-Sporczyk, J. Janson, *Zakładamy fundacje*, Warszawa 1996, s. 21.

statut fundacji lub na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z 1984 r. zleca tę czynność innej osobie fizycznej lub prawnej. Należy również wskazać na powszechne w doktrynie przekonanie, że akt fundacyjny, będący jedynie jedną z przesłanek powstania fundacji i stanowiący czynność jednostronnie zobowiązującą, dokonaną pod warunkiem zawieszającym w postaci konstytutywnego wpisu fundacji do rejestru, może być do czasu wspomnianego wpisu odwołany[13]. Skoro zatem dopuszcza się cofnięcie aktu fundacyjnego, to tym bardziej należy opowiedzieć się za możliwością modyfikacji składu osobowego fundatorów do czasu rejestracji fundacji[14]. Momentem decydującym dla oceny, czy w stosunku do danej fundacji znajdzie zastosowanie art. 58, jest więc chwila uzyskania przez nią osobowości prawnej (czyli wpisu), od której to krąg fundatorów staje się niezmienny.

W doktrynie często przyjmuje się, że o ile statut fundacji tak stanowi, możliwe jest jej połączenie z inną fundacją w drodze inkorporacji lub fuzji[15]. Pierwszy sposób połączenia polega na przejęciu przez jedną fundację (przejmującą) innej fundacji (przejmowanej), która traci w ten sposób swój prawny byt z momentem wpisania przejęcia do rejestru. Wydaje się, że kwestia zastosowania w takiej sytuacji art. 58 nie powinna budzić wątpliwości, ponieważ status prawny fundacji przejmującej, która zachowuje swą osobowość prawną, nie ulega w tym zakresie zmianie. W konsekwencji, jeśli fundatorem tej fundacji była kościelna osoba prawna, to po rozpatrywanym połączeniu nadal znajduje do niej zastosowanie art. 58. W innym przypadku sytuacja prawna takiej fundacji kształtowana jest jedynie przez ogólne przepisy prawa fundacyjnego, nawet gdy fundatorem fundacji przejętej był podmiot kościelny.

Fuzja fundacji polega natomiast na takim ich połączeniu, w wyniku którego powstaje całkiem nowa osoba prawna, a jednostki łączone tracą swój prawny byt. W takiej sytuacji rodzi się pytanie, czy nowo powstała

[13] Tak m. in: H. C i o c h, *Istota aktu fundacyjnego*, Nowe Prawo 1986, nr 10, s. 17 i nast.; t e n ż e, *Prawo fundacyjne,* Warszawa 2002, s. 56-58; J. B l i c h a r z, *Ustawa o fundacjach*, *Komentarz*, Kolonia 2002, s. 29; J. S t r z ę p k a, *op. cit*., s. 33.

[14] Możliwość taką wydaje się dopuszczać L. S t e c k i, *op. cit.*, s. 55-57, 77.

[15] B. N i e m i r k a, *Fuzja fundacji*, Mo.Pr. 2000, nr 1, s. 44-46; t e n ż e*, Statut fundacji*, Warszawa 1995, s. 94; H. C i o c h, *Przekształcenie fundacji*, Studia Prawnicze 1989, nr 4, s. 133-145; t e n ż e, *Prawo fundacyjne*..., s. 133-139, L. S t e c k i, *Fundacje.* Część druga, s. 63-66.

fundacja podlega unormowaniu art. 58, jeżeli dyspozycja tego przepisu odnosiła się choćby do jednej z łączonych osób prawnych. Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna, jeśli przyjmie się pogląd, że do wpisania nowej fundacji do rejestru potrzeba, oprócz uchwał organów łączonych fundacji, również złożenia nowego aktu fundacyjnego przez ich wspólnego fundatora[16]. Wtedy należy bowiem, przy użyciu przedstawionych wyżej dyrektyw interpretacyjnych, przede wszystkim ustalić, czy wspomniany fundator jest kościelną osobą prawną, czy też nie. Dyrektywy te zresztą dają się zastosować również w razie uznania dopuszczalności fuzji fundacji mających różnych fundatorów, w tym zarówno kościelnych, jak i świeckich.

Sytuacja komplikuje się jednak w razie przyjęcia stanowiska, według którego fundator (fundatorzy) łączonych fundacji ma w toku rozpatrywanego przekształcenia jedynie rolę opiniodawczą, natomiast większość podejmowanych w tych ramach czynności leży w gestii ich organów[17]. Odwołanie się do statusu fundatorów fundacji podlegających fuzji wydaje się w takim kontekście dyskusyjne, skoro w wyniku fuzji oba łączone fundacje tracą swój prawny byt. Argumentem za wspomnianym odwołaniem może być okoliczność, że w mechanizm łączenia dwóch podmiotów wpisana jest zasada sukcesji[18]. Wobec powyższego, fuzja fundacji, których dotyczy art. 58, prowadzi również do powstania podmiotu o takim charakterze prawnym. Wydaje się jednak, że rozszerzanie zaproponowanego rozwiązania także na fuzje, w których uczestniczą fundacje zakładane zarówno przez kościelne osoby prawne, jak i przez inne podmioty, jest bezzasadne w świetle omówionych wyżej reguł interpretacyjnych.

Jedną z najbardziej spornych kwestii powstałych na gruncie prawa fundacyjnego jest zagadnienie dopuszczalności ustanowienia fundacji przez pełnomocnika[19]. Uznając takie ustanowienie za dopuszczalne, m.in. ze

---

[16] B. N i e m i r k a, *op. cit.,* s. 45-46.

[17] L. S t e c k i, *op. cit.*, s. 64-66; H. C i o c h, *Przekształcenie fundacji...,* s. 143; t e n ż e, *Prawo fundacyjne...*, s. 137.

[18] B. N i e m i r k a, *op. cit.*, s. 45.

[19] Możliwość taką dopuszczają: L. S t e c k i, *Fundacja.* Część pierwsza, s. 57-59; K. D ł u ż a k, *Fundacja w praktyce notarialnej*, Rejent 1992, nr 2, s. 65-66; D. B u g a j n a - S p o r c z y k, *op. cit.*, s. 20-21; F. M a z u r, *Fundacja*, Palestra 1991, nr 5-7 s. 47; A. K i d y b a, *Fundacje i stowarzyszenia. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1995, s. 16-17 oraz Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 grudnia 1992 r. I CRN 182/92, OSNCP

względu na fakt, że ustawa o fundacjach nie przewiduje wyjątku od zasady dopuszczalności dokonania czynności prawnej przez przedstawiciela, jak to ma miejsce np. w art. 944 § 2 k. c., należy stwierdzić, iż w każdym przypadku status fundatora przysługuje mocodawcy, a nie pełnomocnikowi. Ten ostatni swoim zachowaniem wywołuje bowiem skutki prawne bezpośrednio w sferze prawnej reprezentowanego[20], dlatego np. fakt udzielenia wspomnianego pełnomocnictwa kościelnej osobie prawnej nie ma żadnego wpływu na zastosowanie art. 58.

Powyższe wywody skłaniają do wniosku, że wykładnia zawartego w art. 58 wyrażenia ustawowego „kościelna osoba prawna" powinna być dokonywana w sposób ścisły. Artykuł ów stanowi bowiem element szczególnej regulacji sytuacji prawnej Kościoła katolickiego, dotyczącej sfery jego działań cywilnoprawnych. Ukazuje specyficzny reżim prawny kościelnych osób prawnych w aspekcie prawa fundacyjnego. Rozpatrywane osoby są w świetle tego prawa w swoisty sposób uprzywilejowane jako fundatorzy, w porównaniu do innych podmiotów występujących na gruncie prawa polskiego. Do zakładanych przez nie fundacji stosuje się bowiem nie tylko przepisy prawa fundacyjnego dotyczącego wszystkich takich podmiotów (w tym przede wszystkim ustawy z 1984 r.), ale także – i to na zasadzie *lex specialis* w stosunku do ostatnio wymienionych przepisów – regulację art. 58[21]. *Ratio legis* tego unormowania stanowi ochrona interesów Kościoła poprzez zapewnienie mu w sposób ustawowy wpływu na działanie zakładanych przez niego fundacji i na losy przeznaczonego na nie majątku, a więc wyłączający odmienne postanowienia statutowe, zawsze możliwe w przypadku innych fundacji (tak samo zresztą jak zmiany statutu)[22]. Należy jednak stanowczo podkreślić,

1993, nr 7-8, poz. 139, natomiast wyłączają ją, akcentując osobisty charakter aktu fundacyjnego: H. C i o c h w glosie do wspomnianego orzeczenia, Rejent 1994, nr 10, s. 11 i nast.; t e n ż e, *Prawo fundacyjne*..., s. 66; J. B l i c h a r z, *op. cit.,* s. 29; B. S a g a n, J. S t r z ę p k a, *Prawo o fundacjach,* Katowice 1992, s. 17.

[20] M. P a z d a n, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz,* red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2002, s. 266.

[21] Podobnie relację tych przepisów widzi H. C i o c h, *op. cit*., s. 178; t e n ż e, *Istota fundacji kościelnej. Księga jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin księdza profesora Henryka Misztala*, Lublin 2001, s. 66; D. B u g a j n a - S p o r c z y k, *op. cit*., s. 129.

[22] Pogląd, według którego niemożliwe jest wyłączenie postanowień ustawowych za pomocą regulacji statutowych sformułował m.in. H. C i o c h, *Nadzór nad działalnością fundacji*, Nowe Prawo 1987, nr 7-8, s. 41.

że w pozostałym zakresie ocena skutków prawnych działań fundatora będącego kościelną osobą prawną powinna być co do zasady przeprowadzana identycznie jak w przypadku fundatorów będących innymi osobami prawnymi znanymi polskiemu prawu czy też szerzej, podmiotami według tego prawa dopuszczonymi do obrotu i wyposażonymi w zdolność do czynności prawnych.

3. Fundacja

Na podstawie dotychczasowych uwag można sformułować tezę, że fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne są co do swego charakteru prawnego zasadniczo takimi samymi bytami prawnymi, jak inne fundacje występujące na gruncie prawa polskiego i że fakt ich prawnej specyfiki, wynikającej z art. 58 ust. 2-5, w żadnym stopniu tej tezy nie podważa. Rozpatrywane fundacje są w szczególności osobami prawnymi, ponieważ odnosi się do nich art. 7 ust. 2 ustawy o fundacjach, zgodnie z którym uzyskują one osobowość prawną z chwilą wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego.

Charakter prawny analizowanych osób prawnych może rodzić wątpliwości. Niezaprzeczalny ich związek ze strukturami kościelnymi uzasadnia przede wszystkim pytanie o to, czy można je nazwać kościelnymi osobami prawnymi, a w konsekwencji, czy m.in. zakładane przez nie fundacje również poddane są reżimowi prawnemu przewidzianemu w art. 58. Wydaje się, że odpowiedź na obydwa pytania powinna być negatywna. Należy bowiem w pierwszej kolejności podnieść, że w przywołanym już katalogu kościelnych osób prawnych, zawartym w ustawie z dnia 17 maja 1989 r., nie zawarto fundacji. Na treść powyższej konstatacji nie ma również wpływu unormowanie przytoczonego wyżej art. 4 ust. 2 konkordatu oraz art. 4 ust. 3 tegoż aktu prawnego. Jak wspomniano, w pierwszym z wymienionych przepisów uznano osobowość prawną personalnych i terytorialnych instytucji kościelnych, nabytą na podstawie prawa kanonicznego. Artykuł 4 ust. 3 stanowi natomiast, że inne instytucje kościelne mogą na wniosek władzy kościelnej uzyskać osobowość prawną na podstawie prawa polskiego. Artykuł 4 ust. 2 nie dotyczy fundacji zakładanych na podstawie prawa kanonicznego, ponieważ nie są one ani instytucjami personalnymi (czyli takimi, do których przynależność

wiąże się z członkostwem w jakiejś grupie ludzi), ani też terytorialnymi (czyli takimi, do których przynależność wiąże się z zamieszkiwaniem na danym terenie). Fundacje takie mogą być jednak wspomnianymi w art. 4 ust. 3 „innymi instytucjami kościelnymi". Należy zaznaczyć, że w prawie wewnętrznym Kościoła katolickiego, czyli prawie kanonicznym, przewidziano dwa rodzaje fundacji kanonicznych: nieautonomiczne, czyli dobra powierzone osobie prawnej, i autonomiczne, erygowane przez kompetentną władzę kościelną jako osoby prawne (kan. 1303 § 1 obowiązującego od 1983 r. kodeksu prawa kanonicznego). Fundacja, której dotyczy dokonywany przez kościelną osobę prawną akt fundacyjny, może zatem mieć już osobowość prawną w prawie kanonicznym. Wtedy wniosek o wpis fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego należałoby traktować jako przewidziany w art. 4 ust. 3 wniosek władzy kościelnej, natomiast ustawę z 1984 r. jako element wymienionego w nim prawa polskiego[23]. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszystkie fundacje, o których mowa w art. 58, muszą być jednocześnie fundacjami w rozumieniu prawa kanonicznego, czyli fundacjami kanonicznymi, ponieważ, jak już wspomniano, kościelne osoby prawne jako fundatorzy mogą kształtować ich prawną postać tak jak podmioty świeckie, a więc w oderwaniu od sfery kościelnej. Z drugiej strony, możliwa jest sytuacja, w której władze kościelne erygują jako pobożną fundację autonomiczną jednostkę mającą status fundacji w prawie polskim. Prowadzi to do wniosku, że dla prawa świeckiego nie ma w rozpatrywanym zakresie znaczenia okoliczność posiadania przez określone jednostki osobowości prawnej na gruncie prawa kanonicznego, i odwrotnie. Poza tym nie ma możliwości wyróżnienia w zbiorze fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne takich podmiotów, które jednocześnie byłyby instytucjami kościelnymi. Wydaje się zatem, że art. 4 ust. 3 nie poszerza opisanego katalogu kościelnych osób prawnych, lecz stanowi ogólne zobowiązanie państwa do stworzenia możliwości kreowania takich osób i dlatego wymaga konkretyzacji ustawowej. Powyższą konkretyzacją jest ustawa z 1989 r., która przewiduje sposoby nabywania osobowości prawnej przez instytucje kościelne nie posiadające tego przymiotu już na mocy przepisów konkordatu, czyli jego

[23] Taką wykładnię tego przepisu zdaje się prezentować H. C i o c h, *Prawo fundacyjne*..., s. 179; t e n ż e, *Istota*..., s. 66, 67.

art. 4 ust. 1 (uznanie osobowości prawnej Kościoła katolickiego) i wcześniej zacytowanego art. 4 ust. 2.

Obydwa rodzaje fundacji kanonicznej, autonomiczna i nieautonomiczna, mogą więc być z punktu widzenia prawa polskiego traktowane co najwyżej jako tzw. fundacje niesamodzielne, czyli wyodrębnione masy majątkowe nie posiadające przymiotu osobowości prawnej. Wydaje się, że w stosunku do takich bytów nie ma zastosowania ustawa o fundacjach, skoro, jak już była o tym mowa, zawęża ona pojęcie fundacji tylko do osób prawnych[24]. Instytucję tę należy zatem kwalifikować jako darowiznę obciążoną poleceniem[25] ewentualnie jako czynność powierniczą[26]. Pogłębienie tej problematyki wymaga jednak odrębnego opracowania.

Z dotychczasowych uwag, dotyczących relacji między prawem kanonicznym a fundacyjnym prawem świeckim, wynika wniosek, że pogląd, według którego sytuacja prawna fundacji wspomnianych w art. 58 ust. 1 regulowana jest również przez ten pierwszy zespół norm, wydaje się niemożliwy do obrony[27]. Twierdzenie powyższe należy rozumieć jako wyłączenie możliwości wywoływania przez normy prawa kanonicznego bezpośrednich skutków prawnych w sferze świeckiego prawa fundacyjnego, czyli nadawania im charakteru wiążącego w tym zakresie. Trzeba

---

[24] Pogląd przeciwny prezentuje H. C i o c h, *Fundacje niesamodzielne,* [w:] *Prace cywilistyczne. Księga pamiątkowa poświęcona prof. J. Winiarzowi*, Warszawa 1990, s. 23-24.

[25] S. G r z y b o w s k i, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1, *Część ogólna*, Wrocław i in. 1985, s. 408.

[26] Cechą tych czynności jest, że przysporzenie prawa dokonane w ich wyniku następuje w taki sposób, że osoba, na rzecz której przysporzenie następuje (powiernik), wobec osób trzecich występuje jako wyłączny podmiot przysługującego jej prawa, natomiast względem powierzającego zachowuje się tak, jak wymaga tego pochodzące z dodatkowego zastrzeżenia w ich treści ograniczenie tego prawa; por. m.in. J. T r z e b i ń s k i, *Czynności powiernicze*, PPH 1997, nr 2, s. 27; A. K ę d z i e r s k a - C i e ś l a k, *Powiernictwo (próba określenia konstrukcji prawnej)*, PiP 1977, z. 8-9, s. 47; G. T r a c z, F. Z o l l, *Przydatność pojęcia powiernictwa dla prawa prywatnego,* PPH 1998, nr 4, s. 24. Należy jednak podkreślić fakt, że konstrukcja powiernictwa jest właściwie nieunormowana przez polskie prawo cywilne; tak C. W i ś n i e w s k i, *Tworzenie i funkcjonowanie organizacji pozarządowych – wybrane problemy cywilnoprawne*, Glosa 1999, nr 4, s. 5.

[27] Pogląd taki zdaje się reprezentować H. C i o c h, *Prawo fundacyjne*..., s. 176 i 185; t e n ż e, *Istota*..., s. 64 i 72.

bowiem podkreślić, że analizowane fundacje podlegają co do zasady regulacjom prawa kanonicznego, jest to całkowicie odrębny od świeckiego obszar prawny. Powyższe obszary wydają się nie oddziaływać na siebie w badanym zakresie i nie mieć prawnie relewantnych punktów stycznych. Wniosek taki wynika również z art. 26 konkordatu, stanowiącego, że do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne stosuje się prawo polskie, czyli w pierwszym rzędzie art. 58, a następnie inne uregulowania tego prawa, zwłaszcza ustawę o fundacjach. Przepisy prawa kanonicznego dotyczące fundacji autonomicznych, w tym kodeksu prawa kanonicznego, w szczególności kan. 113-123 (odnoszące się do osób prawnych) czy księgi piątej („Dobra doczesne Kościoła") z jej tytułem czwartym („Pobożne zapisy w ogólności. Pobożne fundacje") nie kształtują więc w sposób wiążący sytuacji prawnej fundacji na gruncie prawa polskiego. Kościelna osoba prawna, chcąc aby zakładana przez nią fundacja funkcjonowała w oparciu o zasady sformułowane we wspomnianych przepisach, może jednak zdecydowaną ich większość wprowadzić do swego statutu. Nic nie stoi też na przeszkodzie, aby i fundator świecki dokonał podobnego zabiegu. Należy jednak podkreślić, że w takich przypadkach prawo kanoniczne znajdzie zastosowanie w obszarze oddziaływań prawa świeckiego niejako okrężną drogą, pod postacią prawa statutowego, i w takim zakresie, w jakim zostanie w statucie zacytowane. Jeśli więc fundator zamieści w statucie fundacji uregulowania odpowiadające treści jedynie części omawianych przepisów, to w razie luki w unormowaniach statutowych nie można odwoływać się do tych fragmentów prawa kanonicznego, które nie zostały przeniesione do statutu. Ma to znaczenie, zwłaszcza jeśli chodzi o reprezentację analizowanych osób prawnych, której sposób i zakres określony jest w statucie, a nie w prawie kanonicznym.

Jak już była o tym mowa, z punktu widzenia prawa polskiego rozpatrywane fundacje są zatem takimi samymi osobami prawnymi, jak inne fundacje, z modyfikacjami wynikającymi z art. 58. Oznacza to w szczególności, że mogą nabywać status organizacji pożytku publicznego na ogólnych zasadach określonych w art. 20 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie[28], bez zastrze-

[28] Dz.U. Nr 96, poz. 873.

żeń wynikających z jej art. 21. W tym ostatnim przewidziano w stosunku do podmiotów, o których mowa w art. 3 ust. 3 pkt 1 przywołanej ustawy, pewne udogodnienia w uzyskiwaniu powyższego statusu, sprowadzające się głównie do rezygnacji z wymogu, aby działalność statutowa wchodzącej w grę instytucji mieściła się wyłącznie w sferze zadań publicznych w rozumieniu analizowanego aktu prawnego. Artykuł 3 ust. 3 pkt 1 wskazuje m.in. na osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawiona regulacja wyjątkowo nie dotyczy więc fundacji, o których mowa w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., ponieważ nie działają one na podstawie tej ustawy, jak to ma miejsce w przypadku ich fundatorów, lecz na podstawie ustawy o fundacjach. Pierwszy z przywołanych aktów modyfikuje jedynie ich status prawny.

W toku powyższych rozważań ustalono już skrótowo relację występującą pomiędzy zbiorem desygnatów pojęcia „fundacja kanoniczna" a zbiorem podmiotów objętych zakresem regulacji art. 58. W tym miejscu warto zbadać relację tego zbioru i pojęcia „fundacja kościelna". Wydaje się to potrzebne, ponieważ rozpatrywane fundacje często w literaturze przedmiotu określa się jako kościelne[29]. Rodzi się w związku z tym pytanie, czy wspomniane określenie używane jest zasadnie. Odpowiedź musi polegać na próbie sprecyzowania pojęcia fundacji kościelnej.

Należy odnotować, że pojęcie to nie jest rozumiane jednolicie i że można wyodrębnić różne jego ujęcia znaczeniowe.

W ramach pierwszego z tych ujęć, podmiotowego, rolę jedynego kryterium wyróżniającego pełni podmiot, który założył fundację, czyli fundator mający status odpowiedniej władzy kościelnej lub ustanowionej przez określony związek wyznaniowy[30]. W związku z tym ujęciem pozostaje stanowisko, zgodnie z którym wyodrębnienie fundacji kościelnej następuje z punktu widzenia kryterium jej struktury organizacyjnej, a ściślej, według cech podmiotu nią zarządzającego[31].

---

[29] Tak m.in. D. Bugajna-Sporczyk, *op. cit.*, s. 129; H. Izdebski, *Fundacje i stowarzyszenia. Komentarz, orzecznictwo, skorowidz*, Łomianki 2003, s. 67; B. Niemirka, *Statut...*, s. 40; J. Blicharz, *Ustawa...*, s. 16.

[30] Patrz przypis 29.

[31] H. Cioch, *Pojęcie i rodzaje fundacji (Wybrane zagadnienia na tle prawnoporównawczym),* PiP 1987, z. 2, s. 64.

W innym ujęciu, sformułowanym w nawiązaniu do ustawodawstwa niemieckich krajów związkowych, podkreśla się w szczególny sposób teleologiczny aspekt opisywanej instytucji. Innymi słowy, istoty fundacji kościelnych, pozwalającej odróżnić je od fundacji świeckich, upatruje się w ich celach, które muszą pozostawać zawsze w ścisłym związku z zadaniami kościoła bądź wspólnoty religijnej[32].

Na marginesie warto odnotować, że problematyka dopuszczalności ustanawiania fundacji o celach ściśle kościelnych bądź religijnych należy do spornych. Nie jest bowiem dostatecznie jasne, czy cele te są objęte hipotezą art. 1 ustawy o fundacjach[33], a ściślej, czy mają charakter celów społecznie użytecznych. Przedstawiciele nauki prawa zajęli wobec rozpatrywanej kwestii odmienne stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich, cele *stricte* kościelne, czyli związane ze sprawowaniem kultu religijnego, jako pozbawione cechy społecznej użyteczności, nie mieszczą się w ramach katalogu zawartego w art. 1 ustawy o fundacjach i dlatego niemożliwe jest zakładanie fundacji mających je realizować[34]. Według natomiast zwolenników poglądu przeciwnego, który wydaje się bardziej przekonujący, wymienione fundacje mogą być tworzone na gruncie prawa polskiego, ponieważ ich cele są objęte zakresem tego przepisu[35].

Kolejne ujęcia znaczeniowe pojęcia „fundacje kościelne" stanowią połączenie dotychczas przedstawionych. I tak, fundacje kościelne definiuje się jako jednocześnie realizujące cele kościelne lub religijne i zarazem

---

[32] H. C i o c h, *Istota...*, s. 63-64; t e n ż e, *Prawo fundacyjne...*, s. 175.

[33] Według tego przepisu, fundacja może być ustanowiona dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska i zabytków.

[34] B. S a g a n, J. S t r z ę p k a, *op. cit.*, s. 15; B. N i e m i r k a, *op. cit.*, s. 48; D. B u g a j n a - S p o r c z y k, J. J a n s o n, *Zakładamy...,* s. 13 i 137.

[35] J. Z a p o r o w s k a, J. M a z u r k i e w i c z, *Cel fundacji,* Mo.Pr. 1994, nr 12, s. 357; L. S t e c k i, *Fundacja.* Część Trzecia, s. 185; H. C i o c h, *Prawo fundacyjne...*, s. 185; t e n ż e, *Istota...,* s. 72. H. Cioch odszedł od swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie, według którego ustawa o fundacjach nie stwarza podstawy prawnej do zakładania fundacji realizującej cele kościelne bądź religijne oraz organizacyjnie związane z kościołem; H. C i o c h, *Pojęcie...*, s. 71.

jako bądź to organizacyjnie związane z kościołem czy związkiem wyznaniowym[36], bądź to założone przez takie podmioty[37].

Dokonując oceny przedstawionych ujęć, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że definiowane pojęcie jedynie w pierwszym z nich jest tożsame znaczeniowo z terminem „fundacja zakładana przez kościelne osoby prawne", jaki można skonstruować na podstawie art. 58. Obu wyrażeń można więc w takim wypadku używać zamiennie. Powyższe nie odnosi się natomiast do pozostałych ujęć, odwołujących się do tych cech rozpatrywanego zjawiska, które z uwagi na treść wspomnianego przepisu pozbawione są znaczenia normatywnego. Należy jednakże zarazem skonstatować, że w polskim języku prawnym definiowane pojęcie w ogóle nie występuje i w związku z tym może mieć ono, jako element języka prawniczego, znaczenie tylko doktrynalne, ułatwiając wieloaspektowy opis rozpatrywanej instytucji, a także będąc krótszą i niejako bardziej funkcjonalną formą językową.

[36] H. C i o c h, *Fundacje w ujęciu prawa polskiego*, Lublin 1995, s. 28; B. S a g a n, J. S t r z ę p k a, *op. cit.*, s. 14.

[37] L. S t e c k i, *op. cit.*, s. 185-187.